„ SEN NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY ”

Przyszedł do Niej Pan Jezus i zapytał :
-„Matko, czy śpisz ?”
-„Zasnęłam – odrzekła Panna Maryja.
Abyś Ty mnie Synu kochany obudził.
Widziałam Cię w Ogrójcu obnażonego od Kajfasza, do Piłata, od Piłata do Heroda prowadzonego. Tam na Twą Świętą Twarz pluto, koronowano Cię cierniem, potem Cię sędziowie sądzili.
Przywiązali Cię do słupa kamiennego, łańcuchami bili, aż Twe Święte Ciało padło. Potem Cię do krzyża przybili i bok włócznią przebili, z którego wypłynęła woda i Krew Święta. Z krzyża Twe martwe Ciało zdjęli i na moich rękach złożyli.”
Jezus na to najczulej odpowiedział :
-„Matko Miłosierdzia, kto ten SEN będzie przy sobie nosił, lub odmawiał, albo słuchał, ten bez grzechu śmiertelnego zostaje i w tym dniu nagłą śmiercią nie umrze bez przyjęcia Ciała i Krwi Mojej.
O co będzie prosił Mnie albo Ciebie kochana Matko, to otrzyma.
Kto ten SEN będzie przy sobie nosił, sto dni odpustu otrzyma, a kto będzie odmawiał, albo słuchał nie zginie na żadnym miejscu, ani na wojnie, ani na drodze, nie spali się i

żadna trucizna działać nie będzie i zwycięskim z walki wyjdzie.
W którym domu ten SEN będzie się znajdował temu nawet ogień szkodzić nie będzie.”

Ten SEN od Ojca Św. Królowi Augustowi wysłany był w roku 1700. Modlitwa ta została znaleziona w grobie Zbawiciela.

Jeżeli tę modlitwę odmawiać będzie niewiasta mająca zostać matką, szczęśliwie na świat dziecko wyda.
Gdy przy dziecku tę modlitwę będzie odmawiać uchroni je od choroby a przykładając modlitwę do boku, można chorobę u człowieka przerwać.

„Tego, który tę modlitwę dla siebie lub dla drugich przepisze, błogosławić będę”- powiada Zbawiciel.
„A kto by się naśmiewał lub nią pogardzał, uczynię nań pokutę”.

Modlitwa ta zabezpiecza dom, w którym się ją odmawia od burzy
lub piorunów.
Kto tę modlitwę odmawiać będzie, na trzy dni przed śmiercią znak o godzinie swej śmierci otrzyma.
Modlitwa nabożna do Pana Jezusa daje odpuszczenie grzechów i szczęśliwe skonanie.
Ta modlitwa odmawiana z wiarą pobożną daje wielki przywilej.

Jedna dusza pokazała się przyjacielowi i powiedziała :
„Byłam w prawdzie w wielkich mękach i miałam być potępiona na wieki, ale Łaskę Bożą otrzymałam bo odmówiłam tę modlitwę siedem razy w swoim życiu. Gdybym odmawiała codziennie, nie cierpiałabym żadnych mąk. Ale za tę Bożą Łaskę dziękuję Miłosiernemu Jezusowi, że nie zostałam potępiona. Amen”